

Rowerowy raj w zasięgu wzroku

Napisano dnia: 2020-07-25 07:56:38



MIĘDZYLESIE. W tej gminie turystyka nie ma charakteru masowego i deptakowego, gdzie jeden wędrowiec wręcz wpada na drugiego, jak widać to w Zakopanem czy Sopocie. Zapobiega temu coraz dłuższa oferta szlaków pieszych i rowerowych - tych drugich jest już ponad 200 km. Dodatkowo na bardziej wymagających bcyklistów czeka około 30 km singletracków.



W gminie przybywa imprez rowerowych

*- Powiem tak: My żyjemy w rajach rowerowych. Prawdziwy rowerzysta wie, że wysiadając tutaj z pociągu od razu natrafia na plejadę wszelkich możliwości rowerowych. Ma do czynienia z trasami łatwymi, trudnymi i umiarkowanymi, także technicznymi - mówi burmistrz **Tomasz Korczak**, który gminę międzyleską przejechał rowerem wzdłuż i wszerz, i to wielokrotnie. - Wyluczając drogę krajową nr 33, wszystkie inne na naszym terenie spełniają wymogi poruszania się rowerem tak indywidualnie jak i rodzinie. Ruch kołowy na nich jest stosunkowo znikomy. Więc zapraszam na przejażdżki do gminy Międzylesie, jestem w stanie pokazać wiele naprawdę atrakcyjnych tras.*



Burmistrz T. Korczak niemal nie rozstaje się z rowerem

Rowerzyści szutrowi, którzy teraz odnajdują się na singletrackach, na miejscowych pętlach złapią adrenalinę. Są kręte, z przewyższeniami, prowadzą wśród drzew i przez potoki, wymagają dużych umiejętności w poruszaniu się rowerem i zapanowania nad emocjami. Ale i inni jednośladowcy w tej gminie znajdą dla siebie trasy adekwatne do ich pasji. Można tu jeździć szosówką, górą i trekkingiem.

- Osobiście uprawiam jazdę trekkingową. Interesują mnie asfalty, niekoniecznie wysokiej klasy, także szutrowki, jednak już lepszej klasy. Po prostu na nich dobrze się odnajduję - mówi burmistrz rowerowego rajów.

(bwb)

Foto **Korona Międzylesie**